

ENERGYLANDIA RALLY TEAM

Energylandia Rally Team na finiszu przygotowań do Rajdu Dakar. Zespół ma za sobą testy i kwestie administracyjne



- Zespół Energylandia Rally Team ma za sobą wszelkie kwestie administracyjne związane z Rajdem Dakar 2026
- Załogi spędziły ostatnie dni na odcinku testowym, gdzie zawodnicy sprawdzali po raz ostatni ustawienia swoich samochodów
- Już jutro, 3 stycznia, rajd rozpocznie się prologiem w Janbu

Finałowe przygotowania do startu Rajdu Dakar 2026 właśnie dobiegają końca. Rodzinny polski zespół Energylandia Rally Team poświęcił ostatnie dni na testy i kwestie administracyjne. Po dniu



organizacyjnym, który przypadł na 30 grudnia, w trakcie kolejnych dni zawodnicy korzystali z odcinka testowego. Sprawdzali tam różnego rodzaju ustawienia oraz części. Ostatnie testy już na miejscu, w Arabii Saudyjskiej, to garść niezwykle cennej wiedzy. Zawodnicy zakończyli testowanie swoich samochodów 2 stycznia.

W międzyczasie życie na biwaku w Janbu rozpoczęło się na dobre. Oznaczało to też istotne procedury, jak odbiór administracyjny, badanie kontrolne, odbiór wyposażenia bezpieczeństwa, czy generalny briefing z organizatorem. Wszelkie kwestie proceduralne przebiegły bez najmniejszego problemu, co

ENERGYLANDIA RALLY TEAM

sprawia, że zespół Energylandia Rally Team jest już w pełni przygotowany na start tegorocznego Rajdu Dakar.

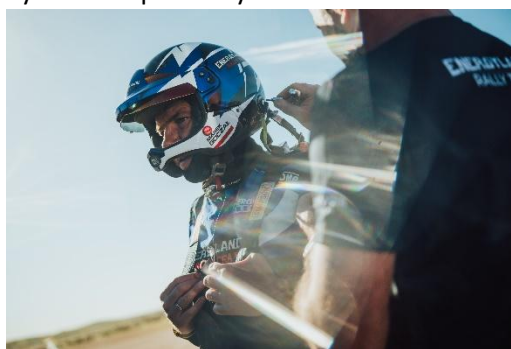
- Zakończyliśmy właśnie testy przed Rajdem Dakar. To bardzo istotne, bo pewne części dotarły do nas niemal w ostatniej chwili. Mogliśmy więc zainstalować je w samochodzie i porządnie przetestować.



Nasza bestia jest na mecie tych testów w jednym kawałku, więc jesteśmy zadowoleni. Mamy też za sobą kwestie proceduralne, więc już myślimy o jutrzejszym prologu. Mechanicy sprawdzają nasze samochody, aby upewnić się, że wszystko jest tam tak, jak powinno. Świetnie dogadujemy się z Szymonem i jesteśmy gotowi. Będziemy walczyć – powiedział po testach Eryk Goczał.

- Odcinek testowy dostępny był dla zawodników przez trzy dni, więc jego charakterystyka dosyć mocno się zmieniała. To dla nas kolejne cenne doświadczenie. Zrobiliśmy ponad 200 kilometrów, sprawdziliśmy to, co chcieliśmy, a teraz samochodami zajmują się już mechanicy. Jesteśmy gotowi, z niecierpliwością czekamy na prolog – mówił pilot Eryka, Szymon Gospodarczyk.

- Czwartek i piątek poświęciliśmy na testy. Mieliliśmy małe problemy z naszą przesyłką z częściami, jednak wszystko dotarło i zdążyliśmy to przetestować. Uważam, że jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do startu rajdu. Wszyscy w zespole są uśmiechnięci, weseli i nastawieni na mocną walkę. Damy z siebie wszystko – podkreślił Marek Goczał.



- Za nami bardzo owocne testy i jesteśmy w tym momencie w pełni przygotowani do startu Rajdu Dakar. Czas oczekiwania bardzo się dłużył, więc cieszymy się, że już startujemy. Jutro prolog i zaledwie 22 kilometry walki, ale rywalizacja wreszcie się rozpoczyna. Na pewno mamy zamiar atakować od samego początku – zaznaczył Michał Goczał.

3 stycznia to dzień, na który czekają wszyscy. To właśnie w sobotę odbędzie się prolog, na którym



uczestnicy Rajdu Dakar 2026 po raz pierwszy się zmierzą. Trasa – choć krótka (22 km) – wymaga precyzyjnej jazdy i pełnej koncentracji. Różnice czasowe będą niewielkie, a wyniki będą miały istotne znaczenie w kontekście wieczornej ceremonii, podczas której najszybsi kierowcy wybiorą kolejność startową na

kolejny dzień. Z punktu widzenia strategii to bardzo ważne wydarzenie.